

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Żmij (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z protestu M. D.

przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego przeprowadzonego w dniu
15 października 2023 r.

przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 29 listopada 2023 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 20 października 2023 r. M. D. wniósł protest przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego przeprowadzonego w dniu 15 października 2023 r.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że w dniu wyborów głosował na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania. Przedstawiciel komisji wydał mu karty do głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu, ale odmówił wydania karty do głosowania w referendum motywując to tym, że zaświadczenie o prawie do głosowania uprawnia jedynie do udziału w głosowaniu w wyborach do Sejmu i

Senatu, lecz nie uprawnia do udziału w referendum. W ocenie skarżącego naruszono jego prawa obywatelskie, zaś referendum powinno być powtórzone.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest podlegał pozostawieniu bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 33 ust. 1 u.r.o. przeciwko ważności referendum może być wniesiony protest ze względu na zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów niniejszej ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum.

Jak stanowi art. 34 ust. 2 u.r.o. do warunków i trybu wnoszenia protestu oraz sposobu jego rozpatrywania i trybu podejmowania uchwały w tej sprawie przez Sąd Najwyższy stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy.

Stosownie do art. 241 § 3 k.wyb., wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Biorąc pod uwagę powyższe przepisy stwierdzić należy, iż przedmiotem protestu jest ważność referendum, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i naruszenia ustawy o referendum ogólnokrajowym dotyczące głosowania, ustalania wyników głosowania lub ustalania wyników samego referendum.

Ponadto z wyżej przytoczonych przepisów wynika, iż obowiązkiem wnoszącego protest, zgodnie z przepisami ustawy o referendum ogólnokrajowym i odpowiednio stosowanymi przepisami Kodeksu wyborczego, jest sformułowanie w nim zarzutów dotyczących naruszenia unormowań zawartych w ustawie o referendum ogólnokrajowym, albo dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum - mających wpływ na wynik wyborów, jak też przedstawienie lub wskazanie dowodów uzasadniających te zarzuty.

Sąd Najwyższy analizując wniesiony protest doszedł do przekonania, że nie spełnia on wymogów z art. 241 § 3 k. wyb. w zw. z art. 34 ust. 2 u.r.o. Skarżący poza opisaniem doświadczonej sytuacji, nie sformułował zarzutów (nie wskazał przepisu prawa, który w jego ocenie został naruszony), jak również nie przedstawił i

nie wskazał dowodów, na których by je oparł. Podkreślić przy tym należy, że nie jest rolą Sądu Najwyższego zastępowanie skarżącego w formułowaniu lub domniemywaniu możliwych do podniesienia zarzutów oraz wskazywanie lub poszukiwanie potencjalnych dowodów.

Na marginesie jedynie Sąd Najwyższy zaznacza, że protokoły Komisji Obwodowej 457 w Warszawie wykazują, że zarówno w głosowaniach na kandydatów do Sejmu i Senatu, jak i w referendum wydano tyle samo (28) kart do głosowania na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania.

Zgodnie z art. 243 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 k.wyb.

Z uwagi na powyższe, protest podlegał pozostawieniu bez dalszego biegu na podstawie art. 243 § 1 k.wyb. w zw. z art. 34 ust. 2 u.r.o.

[SOP]

(r.g.)